

Agnieszka Ewa Piotrowska

Uniwersytet Warszawski

a.piotrowska@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-0375-1227

## POLISEMIA CZUĆ POZOSTAŁOŚCIĄ SYNESTEZJI? – PRÓBA WYJAŚNIENIA WIELOZNACZNOŚCI CZASOWNIKA

Niniejszy artykuł stanowi uzupełnienie wcześniejszych publikacji omawiających zmiany znaczeniowe czasownika *czuć* w polszczyźnie (Piotrowska 2017; 2018; 2019), z tego powodu nie analizuję w nim cytatów ani poszczególnych treści<sup>1</sup> tego *verbum* i nie ograniczam się do wybranych okresów historycznojęzycznych. Interesują mnie jego znaczenia w ujęciu panchronicznym. Celem tej pracy jest próba odpowiedzi na pytanie o przyczynę wykształcenia się i utrzymania tak wielu treści w tytułowym czasowniku przy oczywistej ewolucji i zanikaniu niektórych sensów. Konieczne w tym wypadku jest odwołanie się do innych dziedzin nauki oraz wykorzystanie ustaleń dotyczących zjawiska synestezji w psychologii i języku.

Czasownik *czuć* uznaje się zazwyczaj za wyraz polisemiczny<sup>2</sup> o szerokim zakresie znaczeniowym. Jego treści percepcyjne w polszczyźnie ogólnej odnoszą się do mimowolnego, inercyjnego<sup>3</sup> odbierania bodźców za pomocą jednego ze zmysłów – dotyku, węchu lub smaku oraz doznań fizjologicznych (interocepcja), a sensory abstrakcyjne – do stanów mentalnych i emocjonalnych. *Czuć* może także oznaczać jednoczesne odbieranie bodźców za pomocą kilku zmysłów (por. Viberg 1984), naj-

---

<sup>1</sup> Są one dostępne w historycznych (Sstp, SPXVI, SXVII, SL, SWil, SW i SJPDor) i współczesnych słownikach języka polskiego (np. USJP i ISJP), korzystam również ze słowników etymologicznych i gwarowych oraz z własnej kompetencji językowej.

<sup>2</sup> Romuald Grzesiak postuluje wydzielenie trzech jednostek homonimicznych *czuć* w zależności od narządu, którym się percypuje: *czuć<sub>1</sub>*, *czuć<sub>2</sub>* oraz *czuć<sub>3</sub>* (Grzesiak 1983: 5), jednakże Jolanta Chojak zauważa, że wszystkie te postaci *czuć* mają identyczną strukturę predykatowo-argumentową, co nie daje podstaw do traktowania ich jako odrębnych leksemów (por. Chojak 2007: 82; Piotrowska 2017: 249).

<sup>3</sup> Odwołuję się do podziału predykatów percepcyjnych na zdarzeniowe (inaczej stanowe, np. *widzieć*, *słyszeć*, *czuć*) i czynnościowe (inaczej zamierzone, np. *patrzeć*, *śłuchać*, *węchać*) (por. Grzegorzyczkowska 2012: 161). W obrębie predykatów zdarzeniowych wyróżnia się te, które obejmują inercyjny odbiór bodźca (np. *czuć zapach*) i jego wysyłanie (np. *pachnieć*).

częściej wtedy, gdy z kontekstu nie wynika, który organ odbiera dany bodziec. Percepcyjna treść tego czasownika może być zatem:

- 1) monosensoryczna i odnosić się do któregoś z trzech tzw. zmysłów niższych (por. Kranowitz 2012: 139; Spitzer 2007: 149),
- 2) polisensoryczna, gdy bodźce odbiera się za pomocą kilku zmysłów i nie sposób ich rozgraniczyć,
- 3) trudna do jednoznacznego określenia, zwłaszcza w wypadku takich objawów jak: ból, temperatura, głód, pragnienie czy odczucia fizjologiczne (por. Chojak 2007: 84).

Wieloznaczność czasownika *czuć* powoduje, że jego charakterystyki we współczesnych słownikach języka polskiego – USJP i ISJP – nie uwzględniają wszystkich sensów i są mało precyzyjne, ale percepcyjna treść znajduje się w nich na pierwszym miejscu<sup>4</sup>.

*Czuć* występuje obecnie w dwóch formach: 1) czasownika właściwego, który ma pełen paradygmat (w ISJP jest to *czuć 1.*) i 2) czasownika niewłaściwego nieodmieniającego się przez osoby, który w czasie teraźniejszym przyjmuje postać bezokolicznika (w ISJP jest to *czuć 2.*) (por. Fontański 1989: 18) i zgodnie z definicjami w USJP i ISJP odnosi się do percepcji węchowej<sup>5</sup>. W pierwszym z leksykonów zastrzeżono jednak, że może on *przenośnie* być rozumiany jako ‘charakteryzować się czymś, zwykle czymś niekorzystnym, przejawiać ujemne cechy’ (z kwalifikatorem *książkowy*). W niniejszym artykule pomijam zagadnienie predykatywu *czuć*, gdyż wymaga ono odrębnego opracowania<sup>6</sup>.

Reasumując, czasownik *czuć* w znaczeniu percepcyjnym jest wieloznaczny, jeśli kontekst nie informuje o rodzaju i miejscu odbierania bodźca lub sposobie percepcyjowania. Od kompetencji językowych, doświadczeń i wiedzy odbiorcy komunikatu zależy, czy jest on interpretowany jako wyraz o węższym lub szerszym zakresie znaczeniowym. Z dotychczas przeanalizowanych dawnych i współczesnych cytatów wynika, że najwyższą frekwencję mają takie wypowiedzi, w których osoba mówiąca lub pisząca, że *coś czuje* nie wymienia odbieranych bodźców, a samo doznanie jest

<sup>4</sup> W USJP to ‘odbierać wrażenia za pomocą zmysłów, reagować na ból, zmęczenie, temperaturę itp.’, np. *czuję zapach kwiatów, smak lodów, szorstki ręcznik / szorstkość ręcznika, ukłucie igły*, a w ISJP – jeśli *czujemy* coś, np. zapach, dotyk, ciepło lub zimno, to dzięki zmysłom uświadamiamy to sobie (*czuć 1.*). W peryfrazie przywołano węch, dotyk i odczucie temperatury, ale pominięto bodźce wewnątrzustrojowe, zabrakło też smaku. Jolanta Chojak (2007: 79–86) i Agnieszka Cejmer (2014a: 52–63) oraz redaktorzy SGP PAN w definicji *czuć* zwracają uwagę, że powinien zostać wykluczony zmysł wzroku oraz (w języku ogólnym) słuchu. Na temat regionalnego znaczenia słuchowego *czuć* pisze m.in. Alfred Zaręba (Zaręba 1983: 291–293), redaktorzy SGP PAN V 204–205 i Jan Karłowicz w SGP I 289.

<sup>5</sup> Renata Grzegorzczkowska wykazała, że możliwe są użycia tego predykatywu wskazujące na dotyk lub smak (zob. Grzegorzczkowska 2012: 165).

<sup>6</sup> Dotychczasowe publikacje omawiające predykat *czuć* nie mają charakteru monografii (por. Koneczna 1958; Rybicka, Sinielnikoff 1990; Fontański 1989; Grzegorzczkowska 1990).

mocno zindywidualizowane: treści konkretne, percepcyjne są wzbogacone o sensory abstrakcyjne i emocjonalne.

O polisemii czasowników percepcyjnych mówimy, gdy:

1. czasownik wieloznaczny odnosi się – w obrębie jednego zmysłu – do stanu, czynności i opisu (ang. *activity, experience, copulative*)<sup>7</sup>, jak w angielskim *feel, smell* i *taste*<sup>8</sup>;
2. jeden czasownik informuje o odbieraniu bodźców za pomocą dwóch lub większej liczby zmysłów, jak np. baskijski *sumatu* ‘dostrzegać, zauważać’, ‘dotykać’, który dawniej miał treść ‘czuć węchem’ (Ibarretxe-Antuñano 1999: 46–48), czy papuaski język *kalam*, w którym temat *ññ* może oznaczać ‘słyszeć’ i ‘czuć (węchem)’ (Wierzbicka 2006: 235–236). Takie odczuwanie może się również odnosić do percepcji fizjologicznej;
3. czasownik poza znaczeniem konkretnym występuje w jeszcze innych sensach, niezwiązanych z odbieraniem bodźców sensorycznych, np. angielski *see* i *smell*, baskijski *usain* (Ibarretxe-Antuñano 1999: 29–34), *kalam* ‘wiedzieć’<sup>9</sup>, przez co wieloznaczność niektórych *verbów* (np. ang. *smell*) staje się kilkupłaszczyznowa. Należy dodać, że czasowniki percepcyjne mogą się różnić od siebie zakresem znaczeniowym w odniesieniu do samej percepcji (Viberg 1984).

Wszystkie wymienione powyżej typy polisemii charakteryzują czasownik *czuć*, który ponadto występuje w licznych sfrageologizowanych związkach o treści percepcyjnej (np. *czuć spaleniznę / swąd / odór / alkohol* itp. w znaczeniu ‘śmierdzi czymś’; *czuć ból*) i abstrakcyjnej (*czuć gorycz / rozgoryczenie, żal, wdzięczność*), co przysparza trudności leksykografom i zmusza badacza do wyjątkowej ostrożności w analizach i formułowaniu wniosków. Należy pamiętać, że wypunktowane powyżej przykłady możliwych polisemii odnoszą się do wyrazów współczesnych, nie uwzględniono w nich (poza przykładem z języka baskijskiego) zmian znaczeniowych zachodzących w czasie.

Przy charakterystyce leksemów percepcyjnych należy pamiętać o konwencjonalności podziału na zmysły i jego zależności od kultury danego etnosu. W zależności od dziedziny nauki i stosowanych w niej metod wydziela się u człowieka różną

<sup>7</sup> Autorzy piszący po angielsku stosują różną terminologię, jej przegląd znajduje się, przykładowo, w artykule Galiny Ryliny (Rylina 2013: 11) czy pracy Iraide Ibarretxe-Antuñano (Ibarretxe-Antuñano 1999: 43–44).

<sup>8</sup> Wzrok i słuch mają w języku angielskim różne wykładniki leksykalne i to one w sposób podstawowy różnicują modalność.

<sup>9</sup> „Samo *ññ* znaczy ‘wiedzieć’, natomiast *tmwd ññ* (dosł. ‘ucho wiedzieć’) znaczy ‘słyszeć’. W zdaniach mówiących o dźwiękach (np. o grzmotach) *tmwd ññ* można skrócić do *ññ*, lecz tak właśnie tę formę należy interpretować – jako eliptyczną wersję *tmwd ññ*” (...). „Chociaż czysty temat *ññ* można wiązać z różnymi znaczeniami, w konkretnym użyciu językowym znaczenia te są wyraźnie rozróżniane: jeśli dopełnienie czasownika odnosi się do dźwięku, *ññ* rozumie się jako ‘słyszeć’; jeżeli do zapachu – jako ‘czuć (węchem)’ itp.” (Wierzbicka 2006: 235–236).

liczbę zmysłów; w naukach humanistycznych najczęściej poprzestaje się na podziale Arystotelesowskim (niekiedy uzupełniając go o zmysł równowagi<sup>10</sup>), w naukach przyrodniczych wyróżnia się więcej zmysłów (Sadowski 2009). Etnosy pozostające pod wpływem kultury zachodniej utrzymują tradycyjny podział na pięć zmysłów, nawet jeśli analiza leksykalno-gramatyczna danego języka ukazuje, że w istocie jego użytkownicy różnicują doświadczenia sensualne w inny sposób (por. Viberg 1984; Wierzbicka 2006: 103; Chojak 2007; Mitrenga 2014: 24–25; Piotrowska 2018).

Na temat związku ewolucji mózgu z rozwojem układów czuciowych, funkcji poznawczych i kształtowaniem się mowy wypowiada się wielu naukowców z różnych dziedzin (Łuria 1976; 1984; Spitzer 2008; Sadowski 2009; Pojda-Wilczek 2016; Gacka 2016). Wiedza z zakresu neurologii, psychologii, antropologii czy filozofii może pomóc w wyjaśnianiu zjawisk obserwowanych w języku: fakt, że człowiek niemal jednocześnie odbiera bodziec i uświadamia to sobie<sup>11</sup>, a percepcji często towarzyszą emocje (por. Damasio, Damasio 1992: 66; Spitzer 2013), pomaga w objaśnianiu i zrozumieniu semantyki polisemów łączących treści konkretne z abstrakcyjnymi, takich jak *czuć*<sup>12</sup>. W innym wypadku nagromadzenie komponentów percepcyjnych, emocjonalnych i mentalnych w jednym czasowniku można by traktować jako przejaw nieporadności językowej użytkowników. Odwołanie się do innych dziedzin nauki, zwłaszcza zaś skorzystanie z badań neurologów, pozwala w tym kłębie znaczeń dostrzec pozostałość pierwotnego splotu globalnie odbieranych przez człowieka bodźców zewnętrznych i wewnętrznych wraz z towarzyszącymi im emocjami i myślami.

Pierwotny sposób myślenia i postrzegania świata zachowuje się w archaicznym słownictwie, które – dzięki etymologii i gramatyce oraz semantyce porównawczej – można próbować odtwarzać. Istotne w tym kontekście są następujące słowa Marioli Jakubowicz o jednoczesności reakcji fizjologicznych z przeżywaną emocją:

Nie chodzi (...) o porównanie czy metaforę, ale o zinterpretowanie reakcji fizjologicznej jako uczucia. Dowody na to, że emocja jest kojarzona przede wszystkim z towarzyszącymi jej zjawiskami fizjologicznymi i tak jest odzwierciedlana w językowej wizji świata, znajdujemy w każdym języku, poczynając od najmłodszych warstw leksykalnych, gdzie jest to widoczne, ponieważ obok przenośnych znaczeń emotywnych funkcjonują jeszcze znaczenia konkretne,

<sup>10</sup> W wielu językach pojawiły się w XX wieku frazeologizmy świadczące o tym, że wiedza o większej liczbie zmysłów rozpowszechniła się i odzwierciedliła w języku (np. *szósty / siódmy zmysł*, por. Zawistawska 2014).

<sup>11</sup> Antonio i Hanna Damasio zauważają, iż: „procesy językowe w mózgu zachodzą dzięki trzem współdziałającym ze sobą zespołom struktur. Po pierwsze, duży zespół sieci neuronalnych zarówno w prawej, jak i lewej półkuli reprezentuje pozajęzykowe związki między ciałem a jego otoczeniem, w którym pośredniczą różne układy czuciowe i ruchowe, rzec by można – wszystko, co dana osoba robi, postrzega, myśli i czuje w swoim codziennym życiu” (Damasio, Damasio 1992: 65).

<sup>12</sup> Przykłady innych polisemów łączących treści percepcyjne znajdują się m.in. w pracach Åkego Viberga (1984), Iraide Ibarretxe-Antuñano (1999) i Agnieszki Piotrowskiej (2017; 2018; 2019).

a kończąc na wyrazach, których pierwotne znaczenie można odtworzyć tylko przez badania etymologiczne. Są więc przesłanki, by sądzić, że skoro reakcje fizjologiczne są wspólne wszystkim ludziom, to również nazwy emocji mogą mieć u podstaw te same pojęcia (Jakubowicz 1999: 123).

Powyższe stwierdzenia potwierdza leksyka odnosząca się do odbierania bodźców za pomocą powonienia i rola węchu, uznawanego za najbardziej bezpośredni i najmniej zintelektualizowany z tradycyjnie wydzielanych zmysłów człowieka, który – wymagając bliskości między podmiotem a obiektem emitującym zapach – wyzwała poczucie intymności. O splocie emocji, pamięci oraz wrażeń sensorycznych – zapachowych i dotykowych – pisze fiński architekt, wracając we wspomnieniach do dzieciństwa:

Czasami najmocniejsze wspomnienie związane z przestrzenią to jej zapach. Nie pamiętam z czasów dzieciństwa, jak wyglądały drzwi do wiejskiego domu mojego dziadka, jednak pamiętam ciężar i opór, jaki stawały, oraz ich postarzałą powierzchnię zużytą przez dziesięciolecia, szczególnie żywo pamiętam zaś zapach wnętrza domu, który uderzał mnie niczym niewidzialna ściana ustawiona tuż za drzwiami. Każde siedlisko ma swój niepowtarzalny zapach (Pallasmaa 2012: 66–67).

W zbliżony sposób bohaterka *Czarnej polewki* Małgorzaty Musierowicz przypomina sobie sytuację sprzed lat, odwiedzivszy miejsce zapamiętane z dzieciństwa:

Mama miała wielką słabość do Mickiewicza i znała na pamięć mnóstwo jego wierszy (...). A tutaj po prostu tymi wierszami sypała. Nic dziwnego, że wszystko to teraz wypływało Laurze z zakamarków pamięci, jakby ktoś nagle odkorkował flakon i uwolnił zapach, przechowywany przez tyle lat (Musierowicz 2006: 233).

Nie bez powodu wielu naukowców i pisarzy podkreśla, że przypomnienie<sup>13</sup> sobie zapachu, towarzyszących mu doznań emocjonalnych i mentalnych oraz miejsca, z którym się je łączy, jest niemal jednoczesne, mimo że informacje te są odtwarzane w różnych obszarach mózgu (por. Damasio, Damasio 1992: 70). Człowiek nie jest świadom, że może zapamiętać i rozróżnić około 7–10 tysięcy zapachów (Sadowski 2009: 241; Czerniawska, Czerniawska 2005: 105) i zazwyczaj nie potrafi ich nazwać, ponieważ aparat pojęciowy nazywania zapachów jest słabo rozwinięty<sup>14</sup> (por. Czerniawska, Czerniawska 2005: 100). Do takich sytuacji można odnieść słowa Maurice'a Merleau-Pontiego, iż „dziecko postrzega, zanim zacznie myśleć”, a świat zmysłów wyprzedza uniwersum myśli (por. Merleau-Ponty 1996: 25).

<sup>13</sup> Bodźce zapachowe w ułamkach sekund przedostają się z nosa do układu limbicznego, bardzo starej części mózgu odpowiedzialnej m.in. za emocje, seksualność, pamięć i kreatywność, dlatego odgrywają tak ważną rolę w tworzeniu i odtwarzaniu wspomnień (Kranowitz 2015: 204).

<sup>14</sup> Zdaniem Irminy Judyckiej nazwy doznań węchowych jako jedyne spośród zmysłowych pochodzą w każdym języku naturalnym od innych zmysłów (por. Judycka 1963: 72).

Nieokreśloność i ulotność zapachu oraz fakt, iż nie wszyscy w równym stopniu są nań wrażliwi, sprawia, że subiektywne odczucia węchowe przenoszą się na płaszczyznę intelektualną, która wyraża się w języku w postaci użycia metaforycznych (zob. Piotrowska 2019: 524 i n.). Wtórne treści leksyki o pierwotnym znaczeniu percepcyjnym węchowym odnoszą się do intuicji, wyczuwania niebezpieczeństwa i czegoś nieokreślonego, ale szkodliwego dla podmiotu. Iraide Ibarretxe-Antuñano uznaje wykształcone w ten sposób wtórne sensy 'zgadywać', 'podejrzewać' i 'śle-dzić, badać' za uniwersalne i międzyjęzykowe (ang. *cross-linguistic*) (Ibarretxe 1996: 642). Jej ustalenia są zgodne z wnioskami Anny Pajdzińskiej, podkreślającej rolę wnioskowania na podstawie dostrzegania związków przyczynowo-skutkowych, orientacji i trafnego przewidywania następstw danej sytuacji, gdy brak ku temu wyrazistych przesłanek<sup>15</sup> (por. Pajdzińska 1996: 127–128).

Wtórność myśli w stosunku do doświadczenia zmysłowego jest uwzględniona w peryfrazach słownikowych *czuć* w SP i ISJP<sup>16</sup>, w których istotnym komponentem znaczenia percepcyjnego i innych treści tego czasownika – według redaktorów – jest świadomość podmiotu<sup>17</sup> odbierającego wrażenia. Wydaje się, że dzięki samouświadomieniu doznania sensorycznego podmiot może je abstrahować od percepcji. Na płaszczyźnie językowej świadczą o tym m.in. wtórne sensy czasownika *czuć* zawierające mentalne i emocjonalne<sup>18</sup> komponenty znaczeniowe. Aby wskazać możliwą

<sup>15</sup> B. Bartnicka podkreśla metaforyczne użycia wyrazów nacechowanych ujemnie (np. *cuchnąć, smród*) w kontekście abstrakcyjnym – wspomnień, zbrodni, zaszczytów, rzeczywistości, które budzą odrazę i silne emocje negatywne u podmiotu (por. Bartnicka 2007: 14; zob. także Piotrowska 2019: 524 i n.).

<sup>16</sup> Por. „Jeśli *czujemy* coś, np. zapach, dotyk, ciepło lub zimno, to dzięki zmysłom uświadamiamy to sobie” (*czuć* 1. ISJP) i ‘zwracać uwagę, odbierać wszelkie wrażenia (dotykowe, węchowe, słuchowe, wzrokowe), uświadamiać sobie’ (SP II 296–297) i ‘doznawać wrażeń zmysłowych (wszelkich, wyjątkowo nawet wzrokowych); uświadamiać sobie, zdawać sobie sprawę, pojmować, zwracać uwagę, uważać, nie spać, czuć’ (SP II 295) – podkreślenie A.E.P. Użyte przez redaktorów SP sformułowanie *zwracać uwagę* nie jest jednoznaczne; z tego powodu go nie podkreślam.

<sup>17</sup> Ukazują to peryfrazy kolejnych znaczeń *czuć* w USJP: 2. doznawać jakichś wrażeń psychicznych, przeżywać coś wewnętrznie; 3. ‘przewidywać, przeczuwać coś instynktownie, podświadomie, domyślać się, spodziewać czegoś’ i 4. ‘uświadamiać sobie coś, zdawać sobie z czegoś sprawę’ i ISJP *czuć* 1.: 4. Jeśli *czujemy*, że coś się dzieje lub że jakiś stan rzeczy ma miejsce, to uświadamiamy to sobie; 5. Jeśli *czujemy*, że coś się stanie, to przewidujemy to lub mamy takie wrażenie; 6. Jeśli *czujemy na* sobie czyjeś spojrzenie lub jeśli *czujemy* czyjąś obecność, to uświadamiamy sobie, że ktoś na nas patrzy lub że ktoś koło nas jest, mimo że nie widzimy go ani nie słyszymy.

<sup>18</sup> Pozostałe współczesne treści czasownika *czuć* 1. uwzględnione w ISJP odnoszą się właśnie do emocji: 2. Jeśli *czujemy* jakieś emocje lub wrażenia, to doznajemy ich; 3. Jeśli *czujemy do* kogoś np. sympatię lub nienawiść, to ta osoba wzbudza w nas te uczucia, a jeśli ktoś *czuje* do jakiejś osoby, to kocha ją lub interesuje się nią ze względów erotycznych. W przeciwnym razie mówimy, że *nic do niej nie czuje*; 9. Jeśli ktoś *czuje* kogoś lub coś, to bardzo dobrze rozumie tę osobę lub rzecz, zwykle intuicyjnie. *Słowo potoczne*.

przyczynę takiego splotu sensów w tym leksemie, odwołam się do zjawiska synestezji w ujęciu psychologicznym i językowym.

Termin *synestezja* pochodzi z greckiego *synáisthesis*, utworzonego od czasownika *aisthánestai* 'czuć' i prefiksu *syn-* 'współ, z', oznacza więc 'współodczuwanie' (Judycka 1963). Maria Chełkowska-Zacharewicz pisze, że:

W świadomości medycznej doświadczenie synestetyczne funkcjonuje od ponad 300 lat, choć analizy skupione na jego wyjaśnieniu są młodsze. Współcześnie synestezja jest przedmiotem zainteresowania wielu badaczy reprezentujących różne dziedziny nauki (Chełkowska-Zacharewicz 2018: 107).

Pierwotnie określenia *synestezja* używano w psychologii na oznaczenie zjawisk polegających na równoczesnym i mimowolnym doznawaniu przez perceptora wrażeń za pomocą dwóch lub więcej zmysłów, podczas gdy w rzeczywistości bodziec fizyczny oddziaływał na tylko jeden zmysł (por. Rogowska 2015: 136). Pojawienie się idei jedności sztuk spowodowało, że synestetami zainteresowali się również filozofowie i artyści, a ich umiejętności (po licznych eksperymentach) uznano za indywidualne, rzeczywiste i stałe (por. Rogowska 2015: 144). Szersze rozumienie synestezji odwołuje się do zjawisk uwidaczniających się w języku (Judycka 1963). Materiał do analiz synestezji językowych pochodzi m.in. z twórczości: Ch. Baudleaire'a (Judycka 1963: 60–61), S. Żeromskiego (Bartnicka 2007: 14), J. Iwaszkiewicza (Termińska 1992), G. Zapolskiej (Biłas-Pleszak, Sujkowska-Sobisz 2010); do rzadkości należą wyznania dziennikarki i poetki Jadwigi Stańczakowej, u której po utracie wzroku odkryto umiejętność rozpoznawania kolorów opuszkami palców (Stańczak 1982).

W XXI wieku pojawiły się próby objaśnienia genezy synestezji, nowe typologie<sup>19</sup>, opracowania wybranych typów u jednego synestety lub ich grupy (Zabielska 2010: 223–228; Rogowska 2007; 2002a), całe monografie (np. Rogowska 2007; Rogowska, Kaleńska-Rodzaj 2018), a także prace omawiające wpływ synestezji na twórców i odbiorców różnych dziedzin sztuki (m.in. Skudrzyk 2005; Biłas-Pleszak 2007; Biłas-Pleszak, Sujkowska-Sobisz 2008). Na uwagę zasługują prace poświęcone wy-

<sup>19</sup> Najważniejsze to synestezja: 1) bliska (która dotyczy chemorecepcji, dotyku, propriocepcji, układu ciała i orientacji w przestrzeni, a synesteci doświadczają doznań percepcyjnych niejako wewnątrz własnego umysłu) i daleka (obejmuje doznania wzrokowe i słuchowe, gdy perceptor np. pod wpływem muzyki widzi w polu wzrokowym zmieniające się kolory lub przechodzące jedna w drugą figury geometryczne) (por. Rogowska 2007: 20); 2) sensoryczna (właściwa, która łączy proste i ogólne doznania zmysłowe na sensorycznym poziomie przetwarzania informacji) i semantyczna (poznawcza, w której proste bodźce (np. kolor) są przyporządkowywane złożonym bodźcom znaczeniowym: literom alfabetu, cyfrom, imionom, słowom, notom czy tonacjom muzycznym) oraz – ze względu na źródło stymulacji 3) perceptualna (wrażliwość) i konceptualna (wyobraźniowa). Pierwsza z nich odnosi się do sytuacji, w której do synestetyka dociera rzeczywisty bodziec, druga, kiedy osoba sama – wskutek myślenia o bodźcu i wyobrażania go sobie – wywołuje u siebie odczucie synestezji (reakcje mózgu w obu wypadkach są zbliżone lub takie same) (por. Rogowska 2007: 2015).

korzystaniu synestezji w reklamie (Wierzchowska 1999). O tym, że ten sposób perswazji jest powszechnie wykorzystywany świadczy niedawna reklama farby *Kolor miły w dotyku* umieszczana na bilbordach (2022).

W językoznawstwie termin *synestezja* jest używany wymiennie z określeniem *metafora synestezyjna*<sup>20</sup> (Termińska 1992) i dookreślany jako *synestezja językowa* w odróżnieniu od *literackiej* (Rogowska 2007: 23–24). Początkowo synestezję rozumiano wąsko<sup>21</sup>, ale z czasem zaczęto podkreślać możliwość przełożenia doznań zmysłowych na pojęcia abstrakcyjne<sup>22</sup> i stany emocjonalne<sup>23</sup>, przenoszenie określeń ze sfery estetycznej do etycznej oraz łączenie pojęć antagonistycznych (por. Judycka 1963: 59–60). Szersze rozumienie synestezji językoznawczej pozwala w tych kategoriach ujmować zmiany znaczeń czasowników percepcyjnych, poczynając od powszechnego w językach ie. uabstrakcyjniania ich treści czy rozszerzania metaforycznego na sferę uczuć, co potwierdzają ustalenia psychologów:

Jest wyzwana [synestezja – A.E.P.] przez układ limbiczny, przez co wiąże się z doskonałą pamięcią i emocjami (...) jest również intelektualna w tym znaczeniu, że bezpośrednio odczucie wiąże się ze świadomością i poczuciem pewności pewnych przeżyć (Rogowska 2007: 21).

Indywidualne, autorskie synestezje, które mają uatrakcyjnić dzieło<sup>24</sup>, trzeba odróżnić od skonwencjonalizowanych metafor synestezyjnych zakorzenionych w doświadczeniach zmysłowych każdego człowieka i przez to porównywalnych. Z czego wynika, że doświadczenia fizyczne jednych osób można przełożyć na analogiczne

---

<sup>20</sup> Synestezja, która łączy proste doznania percepcyjne na niskim poziomie umysłowego przetwarzania informacji, jest określana jako silna w opozycji do słabej, której „podstawą są asocjacje międzyczysłowe, w których współodczucia definiowane są przez kontekst, a ich występowanie i metaforyczny charakter nie są uwarunkowane cechami indywidualnymi” (Ginter 2016a: 54). Ponieważ asocjacje międzyczysłowe podlegają wtórnym procesom umysłowej integracji zmysłów na wysokim poziomie semantycznym, to synestezję słabą można określić jako metaforę synestezyjną (por. Ginter 2016a: 54, zob. Ginter 2016).

<sup>21</sup> Jako „ujmowanie doznań zmysłowych właściwych jednemu zmysłowi w kategoriach doznań innych zmysłów” (Krzyżanowski, Hernas 1984).

<sup>22</sup> Synestezja przejawia się w zmetaforyzowanych połączeniach, „w których pewne doznania zmysłowe są przedstawiane w kategoriach właściwych innym zmysłom (...) bądź w których zakres stosowania kategorii zmysłowych ulega rozszerzeniu przez powiązanie ich z pojęciami abstrakcyjnymi (np. *czarna rozpacz, gorzkie doświadczenie, krzyk duszy*)” (Sławiński 1998: 551).

<sup>23</sup> Hans Kurath, analizując źródła wyrazów emocjonalnych w językach ie., uwzględnia wyrazy pierwotnie odnoszące się do percepcji zmysłowej (Kurath 1921: 38–52). Sposób uporządkowania słów pochodzących z różnych języków ie. wychodzący od ich znaczenia został zrealizowany w *The Dictionary of Selected Synonyms* pod red. Carla D. Bucka (1949), którego redaktor we wstępie ustosunkował się do roli synestezji językoznawczej w semantyce (Buck 1949: vii).

<sup>24</sup> Ich zadaniem jest oddziaływać na wyobraźnię czytelnika przez niezwykle skojarzenie wrażeń (np. Termińska 1992; Rogowska 2007: 23–24) i nietypowe użycie środków stylistycznych. Nagromadzenie synestezji w twórczości danego pisarza świadczące o jego zdolnościach synestetycznych (np. V. Nabokov) i wrażliwości językowej (por. Zielińska 2018) ma wywołać określony nastrój u czytelnika.



doznania innych<sup>25</sup>. Na znaczenie takich zleksykalizowanych metafor zwracają uwagę Witold Doroszewski (Doroszewski 1927: 30) i Danuta Buttlerowa, według której ukazują one m.in. sposób konceptualizacji pewnych ludzkich aktywności utrwalony w danym języku (por. Buttler 1978: 115):

Synestezje proste, sprowadzające się do ogarniania jedną nazwą wrażeń odbieranych za pośrednictwem różnych zmysłów, należą w słownictwie języków europejskich do warstwy bardzo archaicznej. Uważa się powszechnie, że odpowiadają one bardzo wczesnym stadiom rozwoju myślenia ludzkiego i stanowią odbicie syntetyczno-wrażliwej, a nie analitycznej, intelektualnej percepcji realiów (Buttler 1978: 116–117).

Owe stadia rozwoju ludzkiego myślenia odpowiadają wczesnym etapom rozwoju myślenia i mowy dziecka.

Danuta Buttlerowa zaznacza, iż „Podłożem synestezji językowej jest podobieństwo lub jednoczesność doznań wywoływanych przez różne bodźce” (Buttler 1978: 115) i podaje przykłady ilustrujące omawiane zjawisko w polszczyźnie drugiej połowy XX wieku<sup>26</sup>. Jej zachęta sprzed ponad czterdziestu lat do badania synestezji w aspekcie historycznym dopiero niedawno została zrealizowana przez Barbarę Mitrengę (Mitrenga 2012; 2014), która charakteryzuje zleksykalizowane synestezje wyrazowe na przykładzie leksyki smakowej<sup>27</sup>. Zwraca uwagę na analogie międzyjęzykowe, w których, przykładowo, przymiotnik *gorzki* i niem. *bitter*, pierwotnie związane treściowo z doznaniem fizycznymi właściwymi zmysłowi dotyku, wtórnie zaczęto odnosić do smaku<sup>28</sup> (Mitrenga 2014: 239). Takie synestezje wyrazowe Irmina Judycka nazywa etymologicznymi.

Analizy synestezji frazeologicznych przeprowadzone na materiale SJPSz przez A. Rogowską również można uznać za kontynuację i poszerzenie badań D. Buttlerowej. Dominują w nich liczebnie połączenia odwołujące się do doznań dotykowo-słuchowych (np. *lekki szum*, *lodowate milczenie*), dotykowo-wzrokowych (np. *miękkka*

<sup>25</sup> Co zgadza się ze spostrzeżeniem Kuratha, uznającego, że „przechodzenie” wyrazów charakteryzujących doznania właściwe jednemu zmysłowi do innego zmysłu jest spowodowane takim samym uczuciem (ang. *feelings*) towarzyszącym danemu bodźcowi (por. Kurath 1921: 39). Przykłady umotywowane etymologią podaje C.D. Buck (1949: vii).

<sup>26</sup> Por. „Do zjawisk akustycznych odnoszą się też pierwotne określenia właściwości barwnych, np. *ciemny*, *jasny głos* [...]. Ścisłe związki – realne i językowe – zachodzą między sferą smaku a sferą powonienia, por. *gorzki*, *cierpki*, *słodki*, *słodkawy zapach*. Słownictwo opisujące właściwości smakowe bywa też wtórnie używane w sferze percepcji wzrokowej (*gorzkie skrzywienie ust*, *słodki*, *cierpki uśmiech*) i słuchowej (*słodki głos*, *cierpki ton*, *gorzki śmiech*). Wyrazy ze sfery dotyku rozszerzają swój zakres użycia na dziedzinę wrażeń wzrokowych i słuchowych: *twarde spojrzenie*, *twardy głos*, *zimny kolor*, *zimny ton*, *miękki ruch*, *miękkie brzmienie* itp.” (Buttler 1978: 115).

<sup>27</sup> Inne przykłady wyrazowych synestezji smakowo-węchowych, smakowo-dotykowych, smakowo-wzrokowych i smakowo-słuchowych omawia Barbara Mitrenga (2014: 231–253).

<sup>28</sup> I. Judycka poczyniła wcześniej zbliżone spostrzeżenia na temat przymiotnika *cierpki* (od *cierpność* ‘drętwieć, znieczulać się’) (Judycka 1963: 62).

barwa, ostry obraz, chłodne kolory) i wzrokowo-słuchowych (np. *czysty ton, ciemny alt, srebrzysty głos*), pozostałych typów związków jest niewiele (por. Rogowska 2007: 187–188).

Innym typem zleksykalizowanych metafor synestezyjnych są te, które ukazują przesunięcia znaczeniowe od konkretnego do abstrakcyjnego. Magdalena Zawistawska omawia te zmiany na przykładzie przeniesienia sensu z percepcji wzrokowej do stanów mentalnych (Zawistawska 2003: 305–315), Renata Bronikowska zajmuje się natomiast wyrazami pierwotnie odnoszącymi się do dotyku i smaku, a wtórnie używanymi w odniesieniu do uczuć (Bronikowska 2002: 44). W ten nurt wpisują się badania Anny Pajdzińskiej, która – nie używając określenia *synestezja* – charakteryzuje zjawisko zmysłowego źródła licznych metafor językowych (Pajdzińska 1996), a jej ustalenia są zbieżne z obserwacjami Ewy Sweetser poczynionymi dla języka angielskiego (Sweetser 1990). Można tu przywołać także spostrzeżenia Kamilli Terminińskiej dotyczące języka hebrajskiego (Terminińska 2015), co pozwala widzieć w opisywanych procesach językowych pewną regularność i nie zawężać badań do języków indoeuropejskich.

Zestawienia wyrazów bliskoznacznych z różnych języków świata w *Dictionary of Selected Synonyms* pozwalają przypuszczać, że nawet słownictwo pierwotnie rozdzielone pomiędzy doznania poszczególnych zmysłów może – wskutek metafor – tracić tę wyrazistość<sup>29</sup>, co skutkuje utrzymywaniem i uzasadnianiem (na zasadzie sprzężenia zwrotnego) istnienia polisemów o nieostrych zakresach znaczeniowych, takich jak *czuć*<sup>30</sup> (por. Buck 1949: 1019). Także badania językowej hierarchii zmysłów Åkego Viberga (1984) przeprowadzone na wyrazach pochodzących z różnych niespokrewnionych ze sobą języków odległych od siebie geograficznie i kulturowo wskazują, że: 1) istnieje uniwersalna językowa i kulturowa hierarchia zmysłów, 2) wyraz pierwotnie odnoszący się do wyższego w hierarchii zmysłu lub odbierania bodźców za jego pomocą może ewoluować w czasie i zyskiwać sensy właściwe niższemu hierarchicznie zmysłom (więcej zob. Piotrowska 2018). Może on pierwotną treść na rzecz wtórnej: 1) stracić, 2) tracić, poszerzając zakres znaczeniowy na ogólnozmysłowy<sup>31</sup>, 3) utrzymywać mimo wykształcania się nowych sensów.

<sup>29</sup> Np. przymiotnik *ostry*, pierwotnie związany z dotykiem, zyskał odnośność do wszystkich rodzajów doznań zmysłowych (Buttler 1978: 115), imiesłów *szczypiący* może się odnosić do dotyku, jak czasownik *szczypać* w znaczeniu podstawowym, lecz także do smaku, zapachu (*szczypie w oczy*), *uszczypliwy* zaś – do słów (por. Ładziak 2012: 115–116).

<sup>30</sup> Przykładem takiego użycia jest pierwsza redakcja *Pana Tadeusza*, w której Mickiewicz napisał: „a piękność twą w całej ozdobie / Ten tylko widzi, czuje, kto tęskni po tobie” (por. Łoś 1925: 264). Nie sposób rozstrzygnąć, czy wieszcz, wspominając dzieciństwo, przywołał doświadczenie węchowe, polisensoryczne czy stan emocjonalny wynikający z tęsknoty za ukochaną ojczyzną.

<sup>31</sup> Co jest najtrudniejsze do uzasadnienia ze względu na małą liczbę dawnych poświadczeń z wystarczająco precyzyjnym kontekstem i brak kompetencji współczesnego badacza, gdyż treść ogólna mogła być wcześniejsza, ale niepoświadczona.

Czasownik *czuć* ukazuje te przekształcenia znaczeniowe, zwłaszcza jeśli uwzględnimy jego etymologię, historię oraz użycia gwarowe i regionalne. Przypomnę jedynie, że wyrazy kontynuujące pie. formę rdzenia *\*(s)keŷ-* zaświadczały współcześnie wszystkie sensoryczne (w tym polisensoryczne). Leksyka kontynuująca ten rdzeń w germańskiej rodzinie językowej (z *s-mobile*) ma przede wszystkim treści wzrokowe (por. LIV<sup>2</sup> 561), w grece, łacinie i językach indyjskich utrzymały się wcześniejsze znaczenia odnoszące się do zmysłów wyższych, ponieważ są to języki o wielowiekowej tradycji literackiej, która niejako „unieruchomiła” dawne sensory. Wyrazy słowiańskie nie potwierdzają związku ze wzrokiem (mimo ostrożnego zapisu w SP II 295), ale już treść słuchowa jest w nich powszechna. Była także zaświadczana w dawnej i regionalnej polszczyźnie, a współcześnie w dialektach, na obszarach przygranicznych lub u Polaków mieszkających za granicą, co tłumaczy się wpływem obcym lub utrzymaniem w gwarach i na obszarach odizolowanych archaicznego sensu (por. Piotrowska 2018). Trudność w stwierdzeniu, czy jest to archaizm semantyczny czy kalka znaczeniowa ukazuje reklama Štrbskiego Plesa z widokiem Tatr i zachętą: „Poczuj tę ciszę” umieszczona przy trasie do Zakopanego (w 2020 roku). Jeśli zdanie zostało przetłumaczone ze słowackiego, *poczuj ciszę* należy potraktować jako kalkę konkretnego znaczenia ‘usłysz’, jeżeli jednak jest ono oryginalnie polskie – szeroki zakres znaczeniowy czasownika *poczuć* sprawia, iż łączy on komponenty percepcyjne z przeżyciami wewnętrznymi podmiotu.

Przyczyny powstania tak pojemnych treściowo rdzeni i utrzymania dużej części tych znaczeń w kontynuujących je wyrazach aż do współczesności, mimo że istnienie takich polisemów stoi w sprzeczności z tendencją do wyrazistości i precyzji w języku, należy szukać właśnie w synestezji językowej. D. Buttlerowa tłumaczy to w przytaczanym już cytacie (por. Buttler 1978: 116–117): wczesne stadia rozwoju myślenia będące odbiciem syntetyczno-wraźniowej percepcji świata charakteryzują poszczególne etnosy, ale także każdego człowieka indywidualnie, gdy – dzięki zmysłom – zanurza się w świecie po urodzeniu (a właściwie jeszcze na etapie prenatalnym), poznaje go i uczy się mowy.

Rozważania etymologów, językoznawców semantyków i filozofów łączą się z przywoływanymi już ustaleniami dotyczącymi synestezji, której występowanie daje się uzasadnić ewolucyjnie<sup>32</sup> i zależy od dwóch czynników: 1) stopnia rozwoju kulturowego danego etnosu i 2) wieku człowieka. Synestezja występuje częściej u ludów pierwotnych<sup>33</sup> niż pozostających pod wpływem kultury Zachodu oraz u niemowląt i dzieci częściej niż u dorosłych, co ukazują neuroobrazowe badania mózgu

<sup>32</sup> Integracja informacji dostarczanych przez różne zmysły przyspiesza reakcję na bodźce, umożliwia np. szybszą ucieczkę w wypadku zagrożenia, dzięki czemu osobniki, u których dochodziło do łączenia tych informacji na pewnym etapie, miały większą szansę przeżycia (Rogowska 2007: 78).

<sup>33</sup> Por. „W synkretyzmie, charakteryzującym kulturę społeczeństw pierwotnych, magiczne obrzędy, związane z kultem bóstw, łączyły ze sobą w jednym doznaniu muzykę, taniec, śpiew, kolory,

(Niewiadomska 2006: 450–452). Związek synestezji z funkcjonowaniem ludzkiego mózgu, myśleniem i językiem nie ulega wątpliwości, jest on podkreślany zwłaszcza na wczesnym etapie różnicowania się funkcji poszczególnych części mózgu. Łączenie wrażeń pochodzących z różnych zmysłów ułatwia niemowlętom uczenie się, a całościowe odbieranie wrażeń sprawia, że zapamiętywanie znaczeń poszczególnych wyrazów jest wspomagane i wzmacniane (Rogowska 2002: 467; Johnson 2015: 54, 57, 59) przez wspomnienie wyglądu, zapachu, smaku i całej sytuacji towarzyszącej zasłyszaniu danego słowa w określonym kontekście (Kaczmarek 2010: 382).

Synestezja niemowlęca<sup>34</sup> ustępuje zazwyczaj po pierwszych czterech miesiącach życia, ponieważ ta pierwotna ontogenetycznie i filogenetycznie zdolność tworzenia międzyzmysłowych skojarzeń na niższym, percepcyjnym poziomie przetwarzania informacji staje się zbędna wraz z rozwojem funkcji poznawczych, różnicowaniem się zmysłów i ograniczeniem międzyzmysłowych połączeń w mózgu. Według tej hipotezy większa liczba takich połączeń w mózgu niemowląt ułatwia nabywanie języka (Rogowska 2007: 63; Kaczmarek 2010: 382). Synestezja zatem na wczesnym etapie może odgrywać funkcję przystosowawczą, dzięki której dziecko szybciej i efektywniej przetwarza informacje z zewnątrz, gdyż – jak zauważa Aleksandra Rogowska – „Podczas procesów percepcyjnych wszystkie zmysły z sobą współpracują, tworząc spójną reprezentację rozmaitych realnych obiektów” (Rogowska 2015: 140).

Związek zdolności sensomotorycznych i pojęciowych u niemowląt podkreśla też Mark Johnson, pisząc, iż w uczenie się świata przez najmłodszych jest zaangażowane całe ich ciało, a sprawności cielesne, społeczne i afekty są sprzężone między innymi z tego powodu, że w komunikacji rodzica z noworodkiem lub niemowlęciem dużą rolę odgrywa cielesne doświadczenie i uczucie (por. Johnson 2015: 54–59). Filozof ten (nie przywołując terminu *synestezja*) opisuje wszystkie cechy tego zjawiska wpływające na rozwój niemowlęcia, przede wszystkim amodalną percepcję<sup>35</sup>, chociaż za właściwszy uważa termin *intermodalne* lub *krzyżujące się modalności* (Johnson 2015: 60–61).

---

formy, zapachy i smaki”, które wzmacniano, wprowadzając ich uczestników w trans za pomocą rytmicznych melodii, tańca, a także narkotyków (Rogowska 2007: 8).

<sup>34</sup> Ma ona związek z niedojrzałością kory mózgowej i brakiem jej specjalizacji w pierwszych miesiącach po urodzeniu. Z czasem powstają w mózgu liczne połączenia między komórkami, ale tylko część z nich ma szansę utrzymać się i wyspecjalizować. „W pierwszych dwóch miesiącach życia w reakcji na bodziec słuchowy zostaje pobudzona nie tylko kora słuchowa (okolice skroniowe), ale również wzrokowa (okolice potyliczne)” (Rogowska 2002: 468).

<sup>35</sup> Johnson odwołuje się do eksperymentu Andrew N. Meltzoffa i Richarda W. Bortona, który zinterpretowano jako umiejętność noworodków do przekładania wzorca rozpoznanego w jednej modalności (dotyk) na inną (wzrok) (zob. Johnson 2015: 60). Daniel Stern, a za nim Johnson, wyciągają wniosek, że dzieci na tym etapie rozwojowym nie odróżniają obrazów, dźwięków czy różnych obiektów do nazwania, lecz raczej wyróżniają kształty, intensywność czy czas danego doświadczenia, które traktują jako całość.

W psychologii istnieje kilka hipotez objaśniających powstawanie synestezji, m.in.: rozhamowanie sprzężenia zwrotnego<sup>36</sup>, skrzyżowane wrażenia<sup>37</sup> i skrzyżowane przewodzenie<sup>38</sup>, dla każdej z nich kluczowy jest okres niemowlęctwa. Z tego powodu przypuszcza się, iż każdy człowiek we wczesnym dzieciństwie ma zdolność synestezji, która u większości osobników zanika wskutek specjalizacji mózgu w odbieraniu i przetwarzaniu danych zmysłowych, ponieważ – wraz ze wzrostem – zwiększają się możliwości odbioru bodźców za pomocą zmysłów fizycznych działających na odległość. Pozostałość zdolności synestetycznych u dorosłych można określić jako atawizm procesów poznawczych, wynikający z niewłaściwego rozwoju mózgu, obciążenia genetycznego lub innych, osobniczych uwarunkowań (por. Rogowska 2007: 54–55); zdolności te uaktywniają się niekiedy u osób pozostających pod wpływem narkotyków (por. Rogowska 2004).

Mimo wielu hipotez objaśniających zjawisko synestezji nadal brakuje spójnej teorii tłumaczącej jej przyczynę i sposób powstawania, ponieważ w zależności od typu synestezji aktywne są różne części mózgu (Rogowska 2002: 466). Z tego powodu trzeba przyjąć, że przyczyny synestezji mogą być różne w zależności od zaangażowanych w nią zmysłów, ku czemu skłaniają doświadczenia przeprowadzane na naczelnych (Johnson 2015: 181).

Irmina Judycka pisze, że synestezja jest wywoływana przez splot różnych, przede wszystkim pozajęzykowych, czynników: fizycznych, fizjologicznych, psychicznych, indywidualnych i socjologicznych, chociaż wpływu tych ostatnich nie popiera żadnymi argumentami. Na szczególną uwagę zasługuje zdanie: „paralelne wyrazy i zwroty językowe o charakterze synestetycznym powstają niezależnie w różnych językach, nawet bardzo od siebie odległych” (Judycka 1963: 77), z którego wynika, że obecność synestezji w oddalonych od siebie i niespokrewnionych ze sobą językach naturalnych<sup>39</sup> ma swoje źródło w sposobie postrzegania świata przez człowieka. Ponieważ bodźce od-

---

<sup>36</sup> Polega ona na założeniu, że zmysłowe modalności w mózgu mają swoją hierarchię, co powoduje, iż należy przyjąć hierarchiczną drogę impulsu przenoszącego informację o bodźcu – od struktur niższych do wyższych. Wskutek sprzężenia zwrotnego impuls może zostać skierowany do niższych poziomów, w wyniku czego dochodzi do przełączenia między drogą słuchową a wzrokową. Przypuszcza się, że ten rodzaj synestezji charakteryzuje (na pewnym etapie) wszystkich ludzi, tylko u większości sprzężenie zwrotne z czasem jest mocniej hamowane niż u synestetyków. Hipoteza ta ma oparcie w ewolucji mózgu najmłodszych dzieci (por. Spitzer 2016: 216–217).

<sup>37</sup> Przyczyną takich wrażeń mają być niewłaściwe (co do liczby i jakości) połączenia między neuronami, co tłumaczy się uszkodzeniami nerwów obwodowych i niedojrzałością lub spóźnioną mielinizacją układu limbicznego w okresie noworodkowym i niemowlęcym.

<sup>38</sup> Za przyczynę zdolności synestetycznych uznaje się w tym wypadku genetyczną mutację dojrzewającej kory mózgowej w pierwszych miesiącach życia dziecka, wskutek czego dochodzi do powstania (lub utrzymania) międzymodalnych połączeń. Tak objaśniana synestezja byłaby pozostałością po wczesnym okresie specjalizacji mózgu.

<sup>39</sup> Zdaje ona sobie jednak sprawę, że paralelizm między językami wynikający z synestezji może wiązać się z długotrwałym oddziaływaniem niektórych kultur i języków na inne.

bierane przez poszczególne zmysły są integrowane przez transmodalne połączenia neuronowe, a czuciowo-ruchowy układ w mózgu jest multimodalny (por. Johnson 2015: 181), to niektóre wyrazy utrzymały do czasów współczesnych ogólne znaczenie percepcyjne, inne zaś – mimo że wyspecjalizowały się w treści odnoszącej się do aktywności jednego ze zmysłów – mają nadal treść ogólnozmysłową. Im dawniejszy zabytek, a język bardziej archaiczny lub izolowany (jak np. języki Papui-Nowej Gwiney czy Aborygenów badane przez Annę Wierzbicką oraz zachowania ludów syberyjskich opisywane przez Aleksandra R. Łurii), tym wyrazistsze jest traktowanie doznań percepcyjnych całościowo i przekładanie ich na wiedzę perceptora. Zgadza się to ze spostrzeżeniem Franza Boasa, że ludzie pierwotni mówią tylko o tym, czego faktycznie doświadczyli i na tym opierają swoją wiedzę (por. Boas 2010). Zdobywane przez nich w ten sposób doświadczenia zawierają duży ładunek emocjonalny, tak samo jak u dziecka, które poznaje świat<sup>40</sup>. Dlatego wspomnienia z dzieciństwa są tak silne i towarzyszą ludziom do późnej starości, nawet tym, którzy pod wpływem demencji o wielu wydarzeniach ze swojego dorosłego życia zapomnieli (Ratka 2019: 24–25).

Reasumując, synestezja „stanowi istotne ogniwo w ewolucji procesów poznawczych” i „pierwotną cechą umysłu” (Rogowska 2007: 36) w rozwoju gatunkowym i osobniczym, co świadczy o roli, jaką odgrywa w percepcji człowieka, jego poznaniu i kształtowaniu się mowy. Wykorzystanie wyników badań z różnych dziedzin nauki oraz odniesienie się do myśli filozofów języka pozwala zrozumieć brak potrzeby różnicowania i doprecyzowywania doznań odbieranych za pomocą kilku zmysłów na wczesnym etapie ewolucji języka. Pozwala nie tylko wyjaśnić istnienie pierwotnie szerokiego zakresu znaczeniowego czasowników nazywających podstawowe procesy i stany percepcyjne, które z czasem mogły ulegać specjalizacji, lecz także uzasadnić ich utrzymywanie się w języku jako właściwych pierwotnemu myśleniu i odczuwaniu. Pozwala także wyjaśnić wagę procesów poznawczych dla małego organizmu analizującego je i próbującego wyrazić, co się z nim dzieje (co *czuje*). Sytuacja ta jest obserwowana w wielu językach, zarówno tych z wielowiekową tradycją pisma (jak – przykładowo – greka, łacina, hebrajski), jak również izolowanych czy tych, w których do niedawna przeważała wśród użytkowników tradycja oralna. Potwierdzają to ustalenia Åkego Viberga (1984), Anny Wierzbickiej (2006), Iraide Ibarretxe-Antuñano (1999) i Aleksandra R. Łurii (1961; 1976; 1979). W świetle tych prac polisemiczny czasownik *czuć* stanowi najprawdopodobniej relikט dawnego sposobu myślenia i postrzegania rzeczywistości zachowany dzięki stosunkowo dawnej tradycji literackiej polszczyzny i utrzymaniu gwar, a także istnieniu wielu języków słowiańskich i indoeuropejskich, dzięki którym można było zrekonstruować rdzeń tego

---

<sup>40</sup> Przytoczę wypowiedź mojej siedmioletniej córki, której twarzy się przyglądałam, gdy pojawił się jej na policzku pieprzyk: „To łaskocze, jak się na mnie patrzysz”. Marysia mówiąc to, potarła policzki dłońmi i zasłoniła twarz. Niekiedy reaguje tak na pozowane zdjęcie: chowa twarz w dłoniach lub krzywi się.

czasownika i jego wcześniejsze znaczenia. Przywołane hipotezy na temat przyczyn synestezji i jej funkcji w onto- i filogenezie uświadamiają, że w badaniach etymologicznych nie powinno się ograniczać do historii i kultury poszczególnych języków czy języków pokrewnych. Niezbędne wydaje się uwzględnienie badań antropologów z uwagi na wczesne pojawianie się słownictwa zmysłowego u ludów pierwotnych oraz skojarzenie go z indywidualnym rozwojem sensoryczno-motorycznym i kształtowaniem się mowy u dzieci (por. Kaczmarek 1953 i 1988).

Synestezyjne postrzeganie łączy odbiór i interpretację bodźców zmysłowych ze sferą emocjonalną i aktywnością mentalną. To silne przeżycie wzmaga w podmiocie potrzebę ekspresji, która może się wyrazić w mowie lub różnych sztukach<sup>41</sup>. Dzisiejsze treści czasownika *czuć* stanowią splot komponentów percepcyjnych, mentalnych i emocjonalnych, co ma uzasadnienie w ich pierwotnym sprzęgnięciu na płaszczyźnie pozajęzykowej. Całościowość doświadczenia i jednoczesność doznań perceptora powodują, że doświadczający ich podmiot nie odczuwa potrzeby wyodrębniania poszczególnych etapów swojego przeżycia i precyzyjnego ich nazywania (por. Merleau-Ponty 1996a: 62, 81). Takie tłumaczenie wyjaśnia również wykształcenie się treści emocjonalnych i mentalnych z pierwotnych sensów percepcyjnych, nawet jeśli podstawowe znaczenie omawianego czasownika nadal się utrzymuje. Ewolucja języka, pojawienie się pisma oraz druku sprawiają, że rodzi się potrzeba doprecyzowania znaczeń, co uświadamiają konteksty, w których zastosowano konstrukcje analityczne lub dodano nieobligatoryjne dopełnienie, jednak każdy z nas na początku swojego życia jest „człowiekiem pierwotnym”, zmagającym się ze swoją cielesnością i mową – być może dzięki temu wyrazy wieloznaczne, takie jak – na przykład – *czuć* (i jego odpowiedniki w językach ukraińskim, białoruskim i dolnołużyckim), współrzenny ros. *чувствовать* (por. Piotrowska 2018; 2019: 534)<sup>42</sup>, francuski *sentir* i rumuński *simți* (używane na oddanie percepcji dotykowej, smakowej i węchowej, por. Viberg 1984: 149) wykształcone z łacińskiego *sentire* ‘postrzegać, zauważać’, utrzymują się w języku mimo ich braku wyrazistości semantycznej.

W użyciach omawianego wyrazu nie zawsze można oddzielić eksterocepcję od interocepji<sup>43</sup> oraz wrażenia odbierane za pomocą jednego zmysłu od polisensorycz-

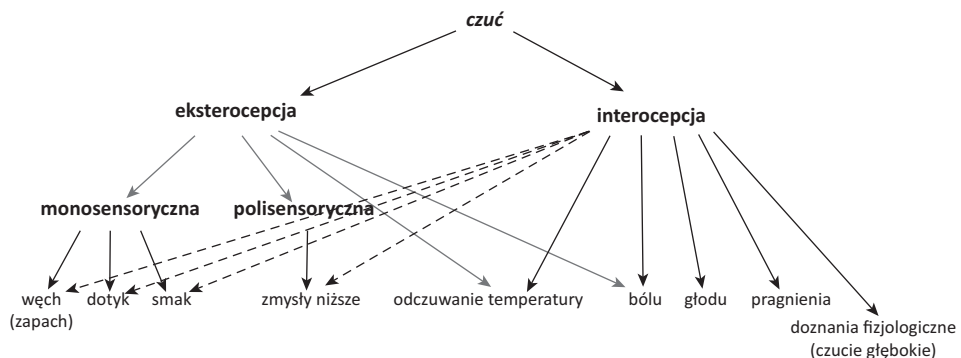
<sup>41</sup> Irminda Judycka zwraca uwagę, że „zdaniem psychologów nie ma ostrej granicy między bodźcami a reakcjami, ponieważ reakcja wywołana przez podniecie, staje się z kolei bodźcem do dalszej reakcji. Jedną z tych wtórnych relacji może być – językowa. Tak więc synestezja w sensie językoznawczym jest szczególnym wypadkiem reakcji językowej, uwarunkowanej podnieciami zewnętrznymi (procesy fizyczne – fale dźwiękowe, świetlne itp.) lub wewnętrznymi (zmiany fizjologiczne)” (Judycka 1963: 76).

<sup>42</sup> Więcej przykładów wieloznacznych czasowników percepcyjnych podaje Å. Viberg z języków bantu, hausa, a także z tureckiego i być może włoskiego (Viberg 1984: 141–142). Specyfikę tego zjawiska omawiam w wcześniejszym artykule m.in. w odniesieniu do przesunięć znaczeniowych w ros. *(po)чувствовать* i *(u)слышат* (Piotrowska 2018).

<sup>43</sup> Np. w sytuacji, gdy dym, zapach spalenizny lub spalin dochodzi do receptora, który – oddychając – czuje ten zapach. Jednak po chwili, gdy przykra woń dostanie się do nosa i układu oddecho-

nych, dlatego niektóre percepcyjne sensory *czuć* ukazują na schemacie 1. Z uwagi na to, że konteksty mówiące o odbiorze bodźców pochodzących z wnętrza organizmu receptora mają mniejszą frekwencję, oznaczam je przerywanymi liniami. Linie ciągłe prowadzą do odczuwania temperatury i bólu spowodowanego bodźcami zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi, ponieważ w wypadku eksterocepcji zazwyczaj odbiera się je powierzchnią ciała (skóry), łączą się zatem ze zmysłem dotyku, a przy interocepcji często trudno je doprecyzować i zlokalizować (Chojnacka-Kuraś 2016: 65). Rozryśowanie współczesnych, ogólnopolskich znaczeń percepcyjnych uświadamia, jak ważny jest szerszy kontekst przy analizie *czuć*, chociaż ta propozycja uporządkowania konkretnych treści tego czasownika musiałaby ulec zmianom, gdyby uwzględnić zachodzące w nim w czasie zmiany semantyczne oraz inne niż percepcyjne treści.

**Schemat 1. Podział treści percepcyjnych czasownika *czuć* w zależności od sposobu odbierania bodźca przez receptora**



## Bibliografia

- Badyda, E. 2013. „Upadły anioł zmysłów”? *Metaforyka zapachu i percepcji węchowej we współczesnej polszczyźnie*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Bartnicka, B. 2002. *Świat doznań zmysłowych (węch, smak, dotyk)*. Słownictwo pism Stefana Żeromskiego, t. 8. Kraków: „Universitas”.
- Bartnicka, B. 2004. *Świat dźwięków*. Słownictwo pism Stefana Żeromskiego, t. 4. Kraków: „Universitas”.
- Biechowska, D., Orłowska, E. 2012. Neuropsychologiczna charakterystyka wybranych zespołów otępiennych. *Polski Przegląd Neurologiczny* 8, s. 66–75.
- Błaszczkiński, P. 2012. Aleksander Romanowicz Łuria: zarys naukowej biografii. *Polskie Forum Psychologiczne* 17(2), s. 233–246.

wego, odbiera on już nie tylko zapach, lecz i smak tej substancji. Dłużej wystawionego na działanie takiego bodźca człowieka zaczynają piec oczy, które następnie mogą zlawić.



- Biłas-Pleszak, E. 2007. „Zobaczyć dźwięk” – metafory synestezyjne jako przykład „korespondencji zmysłów”. *Język Artystyczny* 13, s. 157–166.
- Biłas-Pleszak, E., Sujkowska-Sobisz, K. 2008. „Dotykanie zapachu” – metafory synestezyjne we współczesnych tekstach perswazyjnych. W: *Styl i znaczenie*, red. I. Szczepankowska, s. 286–299. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Biłas-Pleszak, E., Sujkowska-Sobisz, K. 2010. Zapach w powieściach Gabrieli Zapolskiej: próba palimpsestowej lektury. *Język Artystyczny* 14, s. 99–113.
- Boas, F. 2010. *Umysł człowieka pierwotnego*. Kraków: „Nomos”.
- Bronikowska, R. 2002. Nazwy cech percypowanych zmysłem smaku jako określenia uczuć. *Poradnik Językowy* z. 6, s. 43–58.
- Buttler, D. 1978. *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Cejmer, A. 2014. O jednostkach trójargumentowych z ciągiem *czuć*. *Linguistica Copernicana* 11, s. 69–86.
- Cejmer, A. 2014a. Kilka uwag na temat jednostek języka o kształcie *[ktoś] czuje [coś]*. *Poradnik Językowy* 6, s. 52–63.
- Chojak, J. 2007. O „językowym obrazie” percepcji zmysłowej. *Prace Filologiczne* 53, s. 79–86.
- Chojnacka-Kuraś, M. 2013. *Semantyka bólu we współczesnej polszczyźnie*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Classen, C., Howes, D., Synnot, A. 1994. *Aroma. The Cultural History of Smell*. Routledge Taylor & Francis Group.
- Doroszewski, W. 1927. *Czynnik społeczny i indywidualny w rozwoju znaczeniowym wyrazów*. Warszawa: Gebethner&Wolff.
- Damasio, A., Damasio, H. 1992. Mózg a mowa. *Świat Nauki* 11, s. 65–72.
- Emich-Widera, E., Kazek, B. 2016. Zaburzenia zmysłów w schorzeniach neurologicznych wieku rozwojowego a proces komunikacji. W: *Zmysły w komunikacji. Wszystkie zmysły prowadzą do mózgu*, red. B. Kazek, J. Wojciechowska, s. 9–32. Gdańsk: „Harmonia”.
- Fontański, H. 1989. *Tak zwane czasowniki niewłaściwe w wybranych słownikach języka rosyjskiego i polskiego*. W: *Z zagadnień językoznawstwa rosyjskiego i polskiego. Prace językoznawcze*, red. M. Blicharski, t. 15, s. 16–26. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Gacka, E. 2016. *Wielozmysłowy charakter terapii opóźnień rozwoju mowy*. W: *Zmysły w komunikacji. Wszystkie zmysły prowadzą do mózgu*, red. B. Kazek, J. Wojciechowska, s. 113–128. Gdańsk: „Harmonia”.
- Ginter, A. 2016. *Vladimir Nabokov i jego synestezyjny świat*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Ginter, A. 2016a. Metafory synestezyjne w utworach Vladimira Nabokova. *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica Rossica* 13, s. 53–61.
- Gołębiewska, M. 2004. Sensotwórcza rola ciała w samopoznaniu według Maurice’a Merleau-Ponty’ego. *Teksty Drugie* 1–2, s. 237–251.
- Grzegorzczkova, R. 1990. Geneza i współczesne funkcje konstrukcji z bezokolicznikiem *czuć, słycać, widać, znać, stać*. *Poradnik Językowy* 8, s. 564–571.
- Grzegorzczkova, R. 2012. *Świat widziany poprzez słowa. Szkice z semantyki leksykalnej*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Grzesiak, R. 1983. *Semantyka i składnia czasowników percepcji zmysłowej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Ibarretxe-Antuñano, I. 1999. *Polysemy and metaphor in Perception verbs: a cross-linguistic study*. Edinburgh. Online: [https://www.academia.edu/810828/1999\\_Polysemy\\_and\\_metaphor\\_in\\_perception\\_verbs\\_A\\_cross\\_linguistic\\_study](https://www.academia.edu/810828/1999_Polysemy_and_metaphor_in_perception_verbs_A_cross_linguistic_study) [dostęp: 28.01.2023].
- Johnson, M. 2015. *Znaczenie ciała: estetyka rozumienia ludzkiego*, tłum. J. Płuciennik. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kaczmarek, L. 1953. *Kształtowanie się mowy dziecka*. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Kaczmarek, L. 1988. *Nasze dziecko uczy się mowy*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Kaczmarek, B.L.J. 2010. *Sensoryczne uwarunkowania języka*. W: *Relatywizm w języku i kulturze*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, s. 381–392. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Koneczna, H. 1958. Funkcje zdań jednoczłonowych i dwuczłonowych w języku polskim. *Polskie Studia Slawistyczne* 3, s. 71–98.
- Kranowitz, C.S. 2012. *Nie-zgrane dziecko. Zaburzenia przetwarzania sensorycznego – diagnoza i postępowanie*, tłum. A. Sawicka-Chrapkowicz. Gdańsk: „Harmonia”.
- Kurath, H. 1921. *The Semantic Sources of the Words for the Emotions in Sanskrit, Greek, Latin and the Germanic Languages*. Madison: George Banta Publishing Company.
- Krzyżanowski, J., Hernas, C. red. 1984. *Literatura polska: przewodnik encyklopedyczny*, t. 1–2. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ładziak, E. 2012. Świat zamknięty w dłoni: ból i przyjemność jako podstawowe konotacje wybranych czasowników opisujących poznanie przez zmysł dotyku. *Linguarum Silva* 1, s. 109–122.
- Łoś, J. 1925. *Gramatyka polska, cz. II: Słowotwórstwo*. Lwów–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Łuria, A.R. 1976. *Problemy neuropsychologii i neurolingwistyki: wybór prac*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Łuria, A.R. 1984. *Świat utracony i odzyskany: historia pewnego zranienia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Merleau-Ponty, M. 1996. *Oko i umysł. Szkice o malarstwie*, tłum. E. Bieńkowska i in. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Mitrenga, B. 2012. A phenomenon of synesthesia in the Polish language. *Studies on Slavic Languages* nr 17 (1). Seul, s. 17–33.
- Mitrenga, B. 2014. *Zmysł smaku. Studium leksykalno-semantyczne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Musierowicz, M. 2006. *Czarna polewka*. Akapit Press.
- Niewiadomska, G. 2006. *Starzenie się układu nerwowego*. W: *Mózg a zachowanie*, red. T. Górską, A. Grabowska, J. Zagrodzka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 544–566.
- Pajdzińska, A. 1996. Wrażenia zmysłowe jako podstawa metafor językowych. *Etnolingwistyka* 8, s. 113–130.
- Pallasmaa, J. 2012. *Oczy skóry. Architektura i zmysły*, tłum. M. Choptiany. Kraków: Instytut Architektury.
- Piotrowska, A. 2017. Przegląd znaczeń czasownika czuć i jego derywatów czasownikowych w dobie staropolskiej. *Prace Filologiczne LXXI*, s. 247–260.
- Piotrowska, A. 2018. *Hierarchia zmysłów w języku a sensory pie. rdzenia \*(s)key- realizującego się m.in. w czasowniku czuć*. W: *Tyle się we mnie słów zebrało... Szkice o języku i tekstach*,

- red. B. Pędzich, M. Wanot-Miśtura, D. Zdunkiewicz-Jedynak, s. 441–458. Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa”.
- Piotrowska, A. 2019. Wtórne znaczenia wyrazów percepcyjnych zmysłowych (zmysł powonienia, dotyku i smaku) – próba rekonesansu. *Prace Filologiczne* LXXIII, s. 521–543.
- Pojda-Wilczek, D. 2016. *Wzrok w komunikacji*. W: *Zmysły w komunikacji. Wszystkie zmysły prowadzą do mózgu*, red. B. Kazek, J. Wojciechowska, s. 33–59. Gdańsk: „Harmonia”.
- Ratka, P. 2019. *Mózg, umysł i osoba w procesie starzenia się*. W: *Zmysły w procesie starzenia się*, red. B. Kazek, J. Wojciechowska. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Rogowska, A. 2002. U źródeł synestezji: podstawy fizjologiczne i funkcjonalne. *Przegląd Psychologiczny* 45(4), s. 465–474.
- Rogowska, A. 2007. *Synestezja*. Opole: Wydawnictwo Politechniki Opolskiej.
- Rogowska, A. 2015. *Synestezja i jej znaczenie w rozwoju poznawczym i językowym w dzieciństwie*. W: *Nowe perspektywy badań rozwoju w dzieciństwie i dorosłości*, red. D. Kubicka, s. 135–154. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Rozwadowski, J. 1961. *Paralele semajologiczne*. W: *Wybór pism*, t. II, red. J. Safarewicz, s. 222. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Rybicka, H., Sinielnikoff, R. 1990. Predykatywne funkcje czasowników „widać”, „słyszać” i ich odpowiedników w języku rosyjskim i czeskim. *Prace Filologiczne* XXXV, s. 159–165.
- Rylina, G. 2013. *Contrastive study of perception verb in English and Russian: Feel vs čuvstvovat’ (unpublished master’s thesis)*. Ghent University. Online: [https://libstore.ugent.be/fulltxt/RUG01/002/060/500/RUG01-002060500\\_2013\\_0001\\_AC.pdf](https://libstore.ugent.be/fulltxt/RUG01/002/060/500/RUG01-002060500_2013_0001_AC.pdf) [dostęp: 28.01.2023].
- Sadowski, B. 2009. *Biologiczne mechanizmy zachowania się ludzi i zwierząt*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Spitzer, M. 2008. *Jak uczy się mózg?*, tłum. M. Guzowska-Dąbrowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Spitzer, M. 2013. *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, tłum. A. Lipiński. Słupsk: Wydawnictwo „Dobra Literatura”.
- Stańczakowa, J. 1982. *Ślepek*. Warszawa: „Czytelnik”.
- Sweetser, E. 1990. *From Etymology to Pragmatics: Metaphorical and Cultural Aspects of Semantic Structure*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Termińska, K. 1988. *Sensualizm w prozie Jarosława Iwaszkiewicza*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Termińska, K. 1992. Metafora synestezyjna. *Poradnik Językowy* z. 3, s. 201–207.
- Termińska, K. 2015. *Studia z hebrajszczyzny biblijnej. Niedoczytanie moje*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wierzbička, A. 2006. *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, tłum. A. Głaz, K. Korzyk, R. Tokarski. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wierzchowska, M. 1999. „Niewypowiedziane smaczne, nieopisane pięknie pachnące” – opis smaku i zapachu w komunikatach perswazyjnych na przykładzie tekstów reklam telewizyjnych. W: *Polszczyzna w komunikowaniu publicznym*, red. W. Gruszczyński, J. Bralczyk, G. Majkowska, s. 107–114. Warszawa: „Aspra”.
- Zaręba, A. 1983. Ze słowiańskich zagadnień semantycznych ‘czuć’, ‘słyszeć’, ‘pachnieć’. W: *Pisma polonistyczne i slawistyczne*, s. 286–295. Warszawa–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Zawisławska, M. 2003. *Czasowniki percepcji wzrokowej a procesy mentalne*. W: *Studia z semantyki porównawczej. Nazwy barw, nazwy wymiarów, predykaty mentalne*, cz. II, red. R. Grzegorzczkowska, K. Waszakowa, s. 305–315. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Zawisławska, M. 2004. *Czasowniki oznaczające percepcję wzrokową we współczesnej polszczyźnie: ujęcie kognitywne*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Zawisławska, M. 2014. *Zmysł i zmysły we współczesnej polszczyźnie*. *Prace Filologiczne* LXIV(2), s. 335–350.
- Zielińska, M. 2018. Maszynopis pracy magisterskiej o języku *Doliny dzwonów* Jana Czopika-Leżachowskiego napisanej pod kierunkiem A. Piotrowskiej i obronionej na Uniwersytecie Warszawskim.
- Viberg, Å. 1984. The verbs of perception: a typological study. *Linguistics* 21.1, s. 123–162.

## Słowniki

- Buck, C.D. red. 1949. *The Dictionary of Selected Synonyms*. Chicago: University of Chicago Press.
- Gruszczyński, W. 2004–. *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*. Online: <https://sxvii.pl/>
- ISJP – Bańko, M. red. 2000. *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Karpluk, M. i in. red. 1954–2004. *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*. Warszawa: Instytut Języka Polskiego PAN. Online: <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/43827#structure>
- LIV<sup>2</sup> – Rix, H. red. 1998. *Lexicon der indogermanischen Verben. Die Wurzeln und ihre Primärstammbildungen*. Wiesbaden: Dr.-Ludwig-Reichert-Verlag Wiesbaden.
- SGP – Karłowicz, J. 1900. *Słownik gwar polskich*, t. 1. Kraków: Akademia Umiejętności.
- SGP PAN – Reichen, J. red. 1994–1998. *Słownik gwar polskich PAN*, t. V. Kraków (SGP PAN).
- SJPDor – Doroszewski, W. red. 1958–1969. *Słownik języka polskiego*, t. 1–11. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SJPSz – Szymczak, M. red. 1978–1981. *Słownik języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SL – Linde, S.B. 1807–1814. *Słownik języka polskiego*, t. 1–6. Warszawa: Drukarnia XX. Pijarów.
- Sławiński, J. red. 1998. *Słownik terminów literackich*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SP – Słowski, F. red. 1974–2001. *Słownik prasłowiański*, t. 1–8. Kraków.
- SPXVI – Mayenowa, M. R., Pełowski, F. red. 1966–2022. *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–38. Wrocław–Warszawa–Kraków: Instytut Badań Literackich PAN.
- Sstp – Urbańczyk, S. red. 1953–2002. *Słownik staropolski*, t. 1–11. Wrocław–Warszawa–Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- SW – Karłowicz, J. i in. red. 1900–1927. *Słownik języka polskiego (tzw. Słownik warszawski)*, t. 1–8. Warszawa: Nakł. prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego.
- SWil – Zdanowicz, A. i in. 1861. *Słownik języka polskiego (tzw. Słownik wileński)*, t. 1–2. Wilno: M. Olgerbrand.
- USJP – Dubisz, S. red. 2003. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

**Polysemy of *czuć* (to feel, to smell, to taste, to see) as a remnant of synesthesia?  
An attempt at explaining the ambiguity of the verb**

Summary

This article attempts to explain the causes of the formation and preservation of the polysemy of the verb *czuć* (to feel, to smell, to taste, to see) by using the knowledge of synesthesia from various scientific disciplines. The ambiguity of the verb can be justified by the metaphorical extension of the concrete senses over abstract ones and the preservation of the remains of the original way of sensing when, at a certain stage, the received stimuli and the accompanying emotions or thoughts are not differentiated or specified. D. Buttlerowa clarifies that such a situation is a reflection of the synthetic and sensational perception of the world characterising the old ethnics and every human being in infancy and early childhood. The combination of impressions coming from different senses facilitates learning, memorising and acquiring language early in life. Giving consideration to research from various disciplines of science permits the discernment of the reasonability to preserve the ambiguity of *czuć* and understanding of its cause rather than perceiving it as an example of denying the tendency for clarity and precision in language.

**Keywords:** perception – polysemy – *czuć* – semantic archaism.

Trans. Monika Czarnecka